

Sygn. akt I ACa 183/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Pankowicz (spr.)                      |
| Sędziowie      | : | SSA Elżbieta Bieńkowska<br>SSO del. Wojciech Waclaw |
| Protokolant    | : | Urszula Westfal                                     |

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K.**

przeciwko (...) **S.A. w G.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 października 2013 r. sygn. akt I C 82/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

L. K. pozwał (...) S.A. w G. (...)w O. o zapłatę kwoty 1.367.049 zł z ustawowymi odsetkami tytułem naprawienia szkody spowodowanej posadowieniem na jego nieruchomości urządzeń elektroenergetycznych bez podstawy prawnej. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Powód pismem procesowym z 28 czerwca 2011 r. zmodyfikował żądanie pozwu wskazując, że dochodzi kwoty 1.033.749 zł wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego bez podstawy prawnej z pasa gruntu o powierzchni 5696 m<sup>2</sup> przez posiadanie w złej wierze służebności przesyłu za okres 10 lat wstecz od wniesienia pozwu, a nadto kwoty 333.300 zł z tytułu pogorszenia handlowego, gospodarczego i użytkowego działek poprzez usytuowanie na nich tych urządzeń.

Wyrokiem z dnia 30 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda 619,06 zł z ustawowymi odsetkami od 4 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Rozstrzygnięcie to oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

L. K. jest właścicielem nieruchomości rolnej położonej w B., składającej się m.in. z działek o numerach (...) o łącznej powierzchni 33,33 ha. Działka nr (...) od początku założenia ewidencji gruntów dla obrębu B., tj. od 1966 r. stanowiła własność Skarbu Państwa. 28 czerwca 1983 r. powód nabył od Skarbu Państwa prawo własności tej działki, z widocznymi urządzeniami elektroenergetycznymi. Działki nr (...) od początku założenia ewidencji gruntów w 1966 r. stanowiły własność J. i B. małżonków K.. W okresie od 24 marca 1971 r. do 28 kwietnia 1980 r. ich właścicielem była J. J. (2), zaś w okresie od 28 kwietnia 1980 r. do 25 stycznia 1983 r. - Skarb Państwa. Dnia 25 stycznia 1983 r. działki o numerach (...) nabył powód.

Przez nieruchomość powoda przebiegają sieci przesyłowe napowietrzne SN 15 kV i nN 0,4 kV oraz zamontowane urządzenia energetyczne z osprzętem: słupy, przewody, izolatory. Przez działkę nr (...) przebiega linia elektroenergetyczna napowietrzna średniego napięcia SN 15 kV O. W.- N. o długości 176 m. Na działce posadowione są dwa słupy przelotowe. Przez działkę nr (...) przebiega linia napowietrzna średniego napięcia SN 15 kV O. Wschód - N. o długości 568 m oraz linia elektroenergetyczna niskiego napięcia nN 0,4 kV o długości 383 m. Na działce posadowionych jest 7 słupów linii średniego napięcia i 9 słupów linii niskiego napięcia. Z kolei przez działkę nr (...) przebiega linia napowietrzna niskiego napięcia nN 0,4 kV o długości 229 m oraz jest na niej posadowionych 5 słupów przelotowych. Powierzchnia zajmowana przez 23 słupy wraz z ich strefami ochronnymi wyłączona trwale z produkcji rolnej wynosi 411,57 m<sup>(2)</sup>. Powierzchnia stref ochronnych pod liniami elektroenergetycznymi wynosi łącznie 4.506 m<sup>(2)</sup>. Urządzenia te zostały wybudowane i oddane do eksploatacji w 1971 r. W latach 2002 i 2004 była przeprowadzona modernizacja sieci, ale sama lokalizacja urządzeń od 1971 r. nie uległa zmianie.

Obecnym właścicielem urządzeń energetycznych znajdujących się na nieruchomości powoda jest (...) S.A. w G.. Pozwana spółka jest następcą prawnym (...) w O., które zostało przekształcone w spółkę akcyjną Skarbu Państwa, a ta następnie została przejęta przez (...) S.A. w G., w wyniku zaś jego podziału powstała (...) S.A. w G..

Na działce nr (...) zlokalizowane jest siedlisko gospodarskie, zabudowane domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi. Działki nr (...) stanowią grunty rolne, częściowo użytkowane przez dzierżawcę jako pastwisko. Powód wydzierżawił powyższe grunty w 2001 r. w zamian za świadczenie emerytalne. Istniejące na działkach urządzenia wyłączają nieruchomości trwale lub częściowo z produkcji rolnej Powierzchnia nieruchomości trwale wyłączonej z użytkowania z powodu zlokalizowania na niej słupów na działce nr (...) pod słupami energetycznymi wynosi 26,39 m<sup>2</sup>, w przypadku działki nr (...) m<sup>2</sup>, zaś działki nr (...) m<sup>2</sup>. Z uwagi na napowietrzne linie energetyczne występuje ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości - działki nr (...), co do powierzchni 704 m<sup>2</sup>, działki nr (...), co do powierzchni 3229,50 m<sup>2</sup>, zaś działki (...), co do powierzchni 572,50 m<sup>2</sup>.

Wartość czynszu dzierżawnego gruntów rolnych, ustalona na podstawie danych średnich rocznych stawek czynszu dzierżawnego uzyskanych w przetargach w Oddziale Terenowym w O. Agencji Nieruchomości Rolnych oraz średniej ceny skupu pszenicy obwieszczzonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w okresie objętym pozwem od dnia 4 lutego 2001 r. do 4 lutego 2011 r. wyniosła za okres 10 lat: dla działki nr (...) - 102,66 zł, dla działki (...) - 514,35 zł i dla działki nr (...) - 104,71 zł.

Powyższe ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dokumenty, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, częściowo o zeznania świadka S. W., i powoda, a także opinie powołanych w sprawie biegłych sądowych - z zakresu elektroenergetyki T. R. oraz z zakresu szacowania nieruchomości - T. W. (1). Sąd podzielił te opinie biegłych w całości.

W tak ustalonym stanie faktycznym ocenił powództwo jako uzasadnione jedynie w niewielkim zakresie.

Powód wywodził swoje roszczenie z treści art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Tymczasem, w ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powództwo w zakresie dotyczącym wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z działki nr (...) nie było zasadne. Pozwana spółka była jej posiadaczem w dobrej wierze, co najmniej w okresie objętym żądaniem pozwu. Urządzenia energetyczne na działce nr (...) zostały posadowione w 1971 r., kiedy nieruchomości ta stanowiła własność Skarbu Państwa. Powód nabył prawo własności tej działki w dniu 28 czerwca 1983 r. Przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. nr 10, poz. 64 i z 1982 r., nr 11, poz. 79), jak i ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1991 r. nr 30, poz. 127 ze zm.), w świetle powszechnie przyjmowanej w orzecznictwie wykładni, we wskazanych w nich okolicznościach dawały podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia, w drodze wydanej na jego podstawie decyzji. Wywłaszczenie mogło nastąpić jedynie na rzecz Skarbu Państwa. W niniejszej sprawie, ponieważ właścicielem nieruchomości, na której były budowane urządzenia elektroenergetyczne był Skarb Państwa, nie zachodziła potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela. Urządzenia zostały zbudowane na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. nr 32, poz. 135 ze zm.). Pozwana jest zaś następcą prawnym zakładu energetycznego, będącego przedsiębiorstwem państwowym, przekształconego w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. nr 16, poz. 69). Na skutek przekształcenia spółka wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki swojego poprzednika prawnego, co wynika z brzmienia art. 5 tej ustawy. Zgodnie z ustawą z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 171, poz. 1397) spółka wstąpiła we wszystkie stosunki prawne, których podmiotem było przedsiębiorstwo państwowe, bez względu na charakter prawny tych stosunków.

W okresie, w którym budowana była linia energetyczna na działce nr (...), ze względu na przewidzianą do 1989 r. przez ówczesną ustawę konstytucyjną i kodeks cywilny, zasadę jedności własności państwowej (d. art. 128 k.c.), grunt należący obecnie do powoda, nawet jeśli nie pozostawał w wyodrębnionym władztwie Skarbu Państwa, a we władztwie państwowej osoby prawnej, jak i mienie państwowego przedsiębiorstwa energetycznego, nie stanowiły w rozumieniu art. 140 k.c., własności podmiotów, które nimi władały. Odwołując się nadto do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana korzysta z gruntu powoda na prawnych warunkach posiadania zależnego służebności gruntowej (art. 337 i 352 k.c., od dnia 3 sierpnia 2008 r. jest to służebność przesyłu, art. 305<sup>1</sup> - 305<sup>4</sup> k.c.). Do roszczeń właściciela o wynagrodzenie za korzystanie z tak określonej służebności stosować zaś należy odpowiednio przepisy o tzw. roszczeniach uzupełniających właściciela wobec posiadacza samoistnego w procesie windykacyjnym (art. 224 - 288 k.c.). Do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej obowiązany jest posiadacz w złej wierze. Na posiadaczu w dobrej wierze taki obowiązek ciąży dopiero od chwili, w której dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy (art. 224 i art. 225 k.c.).

Przedłożone przez pozwaną dokumenty techniczne dotyczące budowy linii energetycznej pozwalają na przyjęcie, że inwestycja w ramach której wzniesiono urządzenia energetyczne znajdujące się na działce nr (...) prowadzona była legalnie. Zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli określone skutki prawne zależą od dobrej lub złej wiary, domniemywa się dobrą wiarę. Chcąc wywieść zamierzone skutki prawne i prawo do wynagrodzenia, powód powinien udowodnić złą wiarę pozwanej (wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 1967 r., II CR 340/66). Powód nie podjął tymczasem nawet próby zakwestionowania dowodów przedłożonych przez pozwaną, które pozwalają domniemywać, że sporne urządzenia energetyczne wzniesione zostały zgodnie z ówczesnie obowiązującymi przepisami. Nie zgłosił także żadnych dowodów przeciwnych wskazujących na to, że pozwana wiedziała o okolicznościach istotnych z punktu widzenia przepisu chroniącego dobrą wiarę, albo że niewiedza pozwanej w tych okolicznościach była wynikiem jej niedbalstwa. Nie można zatem pozwanej zarzucić złej wiary przy korzystaniu z gruntów w granicach służebności od chwili rozpoczęcia wykonywania prawa, co by uprawniało powoda do domagania się wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania każdego przypadku (art. 234 k.p.c.), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 k.c. (orzeczenia Sądu Najwyższego: postanowienie z 24 marca

1999 r., I CKN 1081/97, wyrok z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08). Powodowi nie należy się więc wynagrodzenie za korzystanie z działki nr (...) za dochodzony pozwem okres.

Odmienne Sąd ocenił sytuację działek nr (...), przyjmując, że pozwana jest ich posiadaczem zależnym w złej wierze. Odnosnie urządzeń usytuowanych na tych działkach, bezspornym było, że nie dysponuje ani zgodą powoda na usytuowanie tego rodzaju urządzeń, ani też umową o dostarczanie energii do gospodarstwa rolnego, ani też innym tytułem prawnym dającym jej uprawnienie do korzystania z nieruchomości powoda. Własność w znaczeniu prawnym wyraża się formą korzystania z rzeczy przez osobę, która legitymuje się tytułem właścicielskim i stosownie do art. 140 k.c. właścicielowi służy, na zasadzie wyłączności, prawo do posiadania, używania, pobierania pożytków i innych przychodów, przetwarzania, zużywania albo zmieniania rzeczy. Poza ograniczeniami płynącymi z woli właściciela, prawo własności może być poddane ograniczeniom z woli ustawodawcy lub przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, przy czym katalog ograniczeń ustawowych podyktowany jest ciężącymi na organach władzy obowiązkami w zakresie realizacji celów publicznych.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, chodzi o trwałe następstwo w postaci obciążenia nieruchomości powoda, wyrażające się zarówno ograniczeniem jego ewentualnych zamierzeń inwestycyjnych, jak i osiągnięcia pożytków. W tym względzie brak jest regulacji nie tylko w ustawie o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, ale też we wskazanych późniejszych ustawach. Z braku takiego szczególnego uregulowania rozpoznawanie sporów o należność za bieżące korzystanie przez zakład energetyczny z cudzej nieruchomości należy do drogi sądowej, zaś ich materialnoprawną podstawę stanowią powołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego. Jednocześnie przyjmuje się, że przedsięwzięcie, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Sąd podzielił zapatrywanie powoda, że doznaje skutek tego ograniczeń w korzystaniu z własnej nieruchomości. Uznał jednak, że różny jest stopień ingerencji w jego władztwo. Powód nie utracił w zupełności możliwości korzystania z tej części nieruchomości, nad którą znajdują się napowietrzne linie energetyczne, a jedynie z części, na której posadowione zostały słupy.

Powołany biegły z zakresu elektroenergetyki obliczył, że powierzchnia wyłączona z użytkowania obejmuje powierzchnię gruntu znajdującą się pod słupami usytuowanymi na działkach nr (...), wynoszącą odpowiednio 285,33 m<sup>2</sup> i 99,85 m<sup>2</sup>. Powierzchnia, na której występują ograniczenia w użytkowaniu co do działek nr (...) wynosi odpowiednio 3229,50 m<sup>2</sup> i 572,50 m<sup>2</sup> i obejmuje powierzchnię ograniczoną przewodami wraz z powierzchnią wynikającą z konieczności zachowania bezpiecznych odległości od linii. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda Sąd określił na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości. Mimo kwestionowania jej przez powoda, który żądał także dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, Sąd uznał ją za w pełni wiarygodną i miarodajną. Jako wyjściową do ustalenia wynagrodzenia przyjął stawkę czynszu dzierżawnego, jaki, według biegłej, można byłoby uzyskać przy oddaniu tej konkretnej, bądź o podobnych cechach, nieruchomości w dzierżawę. Jeżeli bowiem mowa jest o czasowym wyłączeniu, czy ograniczeniu w korzystaniu, najbliższą z ekonomicznego, jak i prawnego punktu widzenia kategorią będzie czynsz dzierżawny jako kompensata bądź finansowy ekwiwalent korzystania z rzeczy. Biegła ustaliła wartość rocznego czynszu dzierżawnego gruntów rolnych na podstawie danych średnich rocznych stawek czynszu dzierżawnego uzyskanych w Oddziale Terenowym Agencji Nieruchomości Rolnych w O. i średniej ceny skupu pszenicy obwieszczonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w okresie objętym pozwem. Dysponując powyższymi danymi wyliczyła wysokość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda - działka nr (...) na kwotę 514,35 zł, a w odniesieniu do działki nr (...) na kwotę 104,71 zł, co łącznie wyniosło 619,06 zł i taką kwotę Sąd zasądził, oddalając powództwo w pozostałej części. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c.

Nie uwzględnił roszczenia o zapłatę kwoty 333.300 zł z tytułu pogorszenia handlowego, gospodarczego i użytkowego działek. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, właścicielowi nieruchomości nie przysługuje wobec nieuprawnionego posiadacza służebności przesyłu roszczenie o naprawienie szkody z powodu obniżenia jej wartości,

związanego z normalnym korzystaniem z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści takiej służebności (art. 225 w zw. z art. 230 k.c.). Uszczerbek taki, zgodnie z wolą ustawodawcy, jest rekompensowany świadczeniem, jakie może uzyskać za obciążenie jego prawa służebnością przesyłu. Wynagrodzenie za ustanowienie służebności powinno równoważyć wszelki uszczerbek związany z trwałym obciążeniem nieruchomości. Niezależnie wskazał na brak również przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanej spółki, skonkretyzowanych w art. 415, czy 435 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 140 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie,

b) art. 292 k.c. w zw. z art. 532 k.c. w zw. z art. 336 § 1 i 2 k.c. oraz art. 338 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie,

c) art. 7 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie,

d) art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c. przez uznanie, że powodowi nie przysługuje roszczenie wynikające z tych przepisów za korzystanie przez pozwanego bez podstawy prawnej ze służebności przesyłu, wcześniej służebności gruntowej;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

a) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez zbyt dowolne potraktowanie przez Sąd zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, kwestionując w tym zakresie przede wszystkim opinię biegłej T. W. (1), jako zawierającą błędne dane i wyliczenia,

b) art. 227 k.p.c., 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe oddalenie wniosków dowodowych powoda.

Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Apelacja nie była uzasadniona.**

Sąd Apelacyjny, który ponownie rozpoznał sprawę w granicach wniesionego środka zaskarżenia, nie dopatrzył się żadnych uchybień w procedowaniu Sądu Okręgowego, zajmując tym samym stanowisko, że nie miały miejsca naruszenia wskazane w zarzutach o charakterze procesowym. Sąd Apelacyjny ocenił nadto, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się wymienionych w apelacji uchybień materialnoprawnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii formalnoprawnych, a tu do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy wskazać, że zgodnie z jednolicie przyjmowaną wykładnią tego przepisu, nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia zawartej w nim normy prawnej przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek wykazania naruszenia przez sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c. (a zatem wykazania, że sąd a quo wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów - grupy dowodów) - tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód nie zakwestionował skutecznie prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego, w tym opinii biegłej z zakresu (...), którą należało uznać za

prawkłową. Także bowiem, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, jest ona dokumentem rzetelnym i kompletnym, odpowiadającym na wszystkie postawione biegłej przez Sąd i strony pytania. W sposób rzeczowy i logiczny odnosi się do zarzutów stawianych jej przez powoda, co czyniło je nieuzasadnionymi i usunęło potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności. Gołosłowne twierdzenie powoda, że przyjęte przez biegłą dane do wylczeń są nieprawkłowe, w świetle jej klarownej i wyczerpującej opinii uzupełniającej, nie mogły prowadzić do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie opinii alternatywnej, co byłoby nieuzasadnione w świetle art. 227 i art. 278 § 1 k.p.c. i zmierzało li tylko do wydłużenia postępowania.

Mając na względie powyższe, za nietrafny należało uznać także zarzut naruszenia art. 227, 232, 278 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych powoda ujętych w pozwie i pismach procesowych. Przyjmując bowiem, że sporządzone w sprawie opinie biegłych są prawkłowe, brak było podstaw, w świetle wskazanych przepisów, do dopuszczenia innych dowodów na te same, uznane przez Sąd za wyjaśnione w stopniu wystarczającym, okoliczności.

Kończąc kwestię oceny materiału dowodowego, należy wskazać na fakt znacznego ograniczenia przez powoda wartości przedmiotu sporu, poprzez zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego jedynie co do 30.000 zł przy wskazanej pierwotnie wartości tego roszczenia opiewającej na 1.033.749 zł. Mimo że z formalnego punktu widzenia, taka decyzja strony jest dopuszczalna, to w niniejszej sprawie, także z perspektywy treści postawionych zarzutów o charakterze procesowym, trudno jest się doszukać w niej jakiejś konsekwencji, logicznego odniesienia. Wskazana przez pozwanego kwota zaskarżenia nie ma merytorycznego uzasadnienia, nie pozostaje w związku z treścią zarzutu kwestionującego opinię biegłej T. W., czy zarzutu oddalenia wniosków dowodowych, co dodatkowo osłabia argumentację zawartą w ich uzasadnieniu.

Zarzuty o charakterze materialnoprawnym, także okazały się nietrafne. Mając na względie niekwestionowane przez skarżącego ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji co do okoliczności wejścia w posiadanie i posiadania przez pozwanego służebności gruntowej, a następnie służebności przesyłu, można je rozpatrywać jedynie w stosunku do działki nr (...). W przypadku działek (...) są one nieaktualne z uwagi na fakt, że co do nich Sąd Okręgowy uznał stanowisko i roszczenie powoda z tytułu bezumownego z nich korzystania za usprawiedliwione co do zasady, lecz nie co do wysokości. To z kolei było przedmiotem zarzutu błędnej oceny dowodów, omówionego już powyżej.

Odnośnie działki nr (...), należy wskazać, że przedmiotem żądania pozwu było wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wywiedzione z art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz w złej wierze jest zobowiązany względem właściciela m.in. do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy. Przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na wskazanej wyżej podstawie, do świadczenia wynagrodzenia. Powyższe jest rezultatem tego, że władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 471/08, Lex nr 607255 i wskazane tam orzecznictwo). Podstawą obrony przed roszczeniem właściciela w tego typu sprawach jest wykazanie przez pozwanego podstawy prawnej do ingerencji w prawo własności.

Nie widząc konieczności powielania wyczerpującej argumentacji prawnej w tym zakresie, przedstawionej przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny podziela, należy jedynie wskazać, że budowa urządzeń energetycznych, z którymi związane jest roszczenie, miała miejsce w latach 70 ubiegłego wieku (1971 r.). Zasadniczo warunkiem koniecznym było legitymowanie się przez inwestora decyzją pozbawiającą lub ograniczającą prawo własności części nieruchomości przeznaczanej na realizację celu publicznego, którym było niewątpliwie wybudowanie infrastruktury energetycznej. Podstawą wydania takiej decyzji były przepisy ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. nr 10, poz. 64 ze zm.). Tym niemniej, zachodził tu przypadek konfuzji pomiędzy jednostką władającą składnikami mienia przedsiębiorstwa energetycznego, które zainstalowało na spornej nieruchomości linię energetyczną i właścicielem nieruchomości. Wszystkie te przedmioty były bowiem własnością Skarbu Państwa w ramach obowiązującej wówczas zasady jednolitej własności państwowej (d. art. 128

k.c.). Słusznie w związku z tym wywiódł Sąd Okręgowy, że nie zachodziła w takiej sytuacji potrzeba wydawania decyzji o wywłaszczeniu i ograniczeniu praw właściciela. Budowa była prowadzona w sposób legalny, a władztwo nabyte w dobrej wierze. Późniejsze zdarzenia, w tym zmiana właściciela nieruchomości, nie pozbawiały pozwanego statusu posiadacza w dobrej wierze, ponieważ w przypadku nieruchomości, jest on oceniany na moment wejścia w jej władanie (art. 172 § 1 k.c.). Pozwana jest następcą prawnym zakładu energetycznego, będącego przedsiębiorstwem państwowym, przekształconego w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa na podstawie ustawy z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. nr 16, poz. 69) i w oparciu o ustawę z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 171, poz. 1397), ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Dodatkowo, wychodząc w ramach oceny prawnej poza zakres oceny Sądu i zarzutów apelacyjnych, należy wskazać na okoliczność bezsporną także między stronami niniejszego sporu i należycie wykazaną przedstawioną przez pozwanego dokumentacją, że inwestycje na wszystkich nieruchomościach powoda prowadzone były w trybie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. nr 32, poz. 135 ze zm.). Zgodnie z art. 1 ust. 1 tej ustawy, we wsiach i osiedlach, do których dochodzi lub według państwowego planu inwestycyjnego ma dochodzić linia elektryczna - przewodniczący prezydium powiatowej rady narodowej, na podstawie planu opracowanego przez właściwe przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa w porozumieniu z właściwym terytorialnie zarządem energetycznym i zatwierdzonego przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, zarządzał i ogłaszał w sposób przyjęty dla ogłoszeń urzędowych, powszechną elektryfikację. (...) elektryfikacja obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego. Stosownie natomiast do art. 4 ust. 1 ustawy, we wsiach lub osiedlach, objętych ww. zarządzeniem - osobom posiadającym odpowiednie upoważnienie właściwego przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa służyło prawo wstępu na posesję i do budynków, dokonywania tam oględzin i pomiarów oraz wykonywania robót i zakładania urządzeń, jakich wymagała powszechna elektryfikacja. W związku z powyższym, stosownie do regulacji art. 7 k.c. w zw. z 234 k.p.c., korzystanie przez pozwane przedsiębiorstwo oraz jej poprzedników prawnych z gruntów powodów, w zakresie służebności przesyłu, należało uznać za noszące znamiona korzystania w dobrej wierze. (...) domniemania dobrej wiary powód nie obalił. Ustalenie złej wiary wymaga indywidualnego wykazania dla każdego przypadku (art. 234 k.p.c.), do tego zaś czasu uprawniony korzysta w pełni z domniemania prawnego według art. 7 k.c. (zob. postanowienie SN z dnia 24 marca 1999 r. I CKN 1081/97, OSN 1999, nr 10, poz. 181). Na tle tego rodzaju stanów faktycznych w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany został pogląd, że władanie przez przedsiębiorstwo energetyczne, w zakresie służebności przesyłu, nieruchomością, na której zainstalowano urządzenia energetyczne w ramach powszechnej elektryfikacji, jest posiadaniem w dobrej wierze (zob. postanowienie z 8 stycznia 2009 r., I CSK 265/08, Lex nr 523632).

W konsekwencji, stosownie do art. 224 § 2 zd. 1 k.c., przedsiębiorca energetyczny, którego poprzednik prawny, instalując urządzenia energetyczne, nie działał bezprawnie, jest zobowiązany do zapłacenia wynagrodzenia za korzystanie z gruntów (w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu) dopiero od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o to wynagrodzenie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 r., II CSK 560/08, Lex nr 511039). W związku z powyższym powództwo powinno podlegać oddaleniu w całości. Tego rodzaju rozstrzygnięcie jest jednak w postępowaniu apelacyjnym niedopuszczalne z uwagi na treść art. 384 k.p.c.

W konsekwencji nie wymagają już dalszych rozważań pozostałe zarzuty o charakterze merytorycznym, a dotyczące naruszenia art. 140 k.c. i art. 292 w zw. z art. 352, 336 § 1 i 2 oraz art. 338 k.c.

Dlatego na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I a) sentencji. O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy uwzględnieniu § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).